

Sen Jakuba

Pismo Święte opisuje wiele historii mężów Starego Testamentu. Wśród nich jest fascynująca historia Jakuba. W czasie ucieczki do Labana Jakub miał dziwny sen, który będzie tematem niniejszego artykułu.

Czytamy o nim w 1 Księdze Mojżeszowej 28:11-19. Jakubowi śniła się wysoka drabina sięgająca aż do nieba, po której wchodzili i schodzili aniołowie. Sen ten wywarł wielkie wrażenie na Jakubie, szczególnie że towarzyszyło mu powtórzenie obietnicy Bożej, jaką dostał jego dziadek Abraham.

Fakt, że sen ten został zapisany w Biblii i to tak szczegółowo, może wskazywać, że jest jakimś przesłaniem, na coś on wskazuje, dla nas współcześnie czytających tę historię.

Symboliczne znaczenie snu

Sen ten możemy traktować jako rodzaj przypowieści wskazującej nam na jakiś ważny szczegół Bożego Planu Wieków.

Sen Jakuba jest przesłaniem na czas zakończenia obecnych systemów tego świata w czasie ucisku, nocy. Wskazuje on także na zaprowadzenie nowego porządku w czasie Tysiąclecia oraz ustanowienie ziemskiej fazy Królestwa Bożego.

Historia zaczyna się, wydawałoby się, mało istotnym szczegółem informującym nas, że „słońce zaszło”. Co to oznacza? Zwróćmy uwagę na słowa Pana z Ewangelii Mateusza 5:14-16 – „*Wy jesteście światłem świata. [...] Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie*” (BT). Jeśli połączymy ten werset z prorocstwem Izajasza 21:12 – „*Rzekł stróż: Przyszedł poranek, także i noc*” (BG), fakt zajścia słońca staje się dla nas bardziej zrozumiały.

Wersety te wskazują na czas, gdy Kościół, czyli to światło świata, zostaje skompletowany i uwielbiony w pierwszym zmartwychwstaniu. Czas ten jest porankiem dla Kościoła, ale dla świata ciągle trwa jeszcze noc ucisku.

Jakub śpi

W historii tej Jakub śpi. Jakub może wskazywać na patriarchów i starożytnych świętych, którzy śpią w śnie śmierci aż do rozpoczęcia lepszego zmartwychwstania.

Czytamy, że Jakub kładzie głowę na kamieniu, nie jest to naturalne zachowanie. Śpiąc na polu, raczej

położylibyśmy głowę na ziemi lub zwiniętym płaszczu, ale raczej nie na twardym kamieniu. Ten kamień wskazuje na Pana Jezusa Chrystusa, co potwierdza nam apostoł: „*Do którego przystępując, do kamienia żywego, acz od ludzi odrzuconego, ale od Boga wybranego i kosztownego*” – 1 Piotra 2:4.

Takie zrozumienie symboliki kamienia jako Pana Jezusa Chrystusa potwierdzają zapisy z Ewangelii Mateusza 21:42 oraz Psalmu 118:22.

Na tym kamieniu spoczywa głowa jednego z patriarchów, przedstawiciela starożytnych świętych, co wskazuje, że wszelka nadzieja na zmartwychwstanie położona jest w naszym Zbawicielu.

Prorocy przepowiadali i pisali o tym kamieniu, który mimo odrzucenia, jest podstawą wielkiej budowli. Oni temu ufali i o Nim prorokowali, co potwierdza sam Pan w Ewangelii Łukasza 24:44 (UBG) – „*musi się wypełnić wszystko, co jest o mnie napisane w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach*”.

Ten kamień w słusznym czasie urośnie do wielkiej góry Królestwa Bożego, o czym pisze prorok Daniel. Wspomina o niej także prorok Izajasz: „*Stanie się w dniach ostatnich, że góra domu PANA będzie utwierdzona na szczycie gór i wywyższona ponad pagórki; i wszystkie narody popłyną do niej. I pójdzie wiele ludów, i powie: Chodźcie, wstąpmy na górę PANA, do domu Boga Jakuba; on będzie nas uczył swoich dróg, a my będziemy kroczyli jego ścieżkami. Z Syjonu bowiem wyjdzie prawo, a słowo PANA z Jerozolimy*” – Izaj. 2:2-3 (UBG). Potwierdza nam też prorok Micheasz (Mich. 4:1-3).

Kamień wzięty był ze szczególnego miejsca. Pan Jezus pochodził z Izraela, był synem tej ziemi, po której wędrował Jakub. Nasz Pan tam się urodził, wychował, będąc jednak także Synem Bożym.

Drabina to Chrystus

W tej sennej wizji Jakub widzi drabinę. Ta drabina to nie kto inny jak Chrystus. Może nasuwać się pytanie, jak to zrozumieć, że zarówno kamień, jak i drabina przedstawiają Chrystusa? Aby lepiej uchwycić tę myśl, warto ją doprecyzować. Kamień to sam Pan Jezus Chrystus (jednostka) jako najważniejsza część tej budowli, jaką jest Królestwo Boże. To na Nim zostało wszystko oparte, jako na kamieniu żywym. Drabina natomiast przedstawia nam kompletnego Chrystusa jako Głowę i Jego ciało (Kościół). W obietnicy Abrahamowej czytamy, że jego potomstwo, którym jesteśmy, będzie jako gwiazdy niebieskie.



Ciało Chrystusowe (Kościół), to uczestnicy pierwszego zmartwychwstania królujący pod przewodnictwem Głowy przez tysiąc lat w czasie naprawiania wszystkich rzeczy, o czym czytamy między innymi w Księdze Objawienia 20:6.

Kto był ojcem Jakuba?

Sen kończy się powtórzeniem obietnicy danej Abrahamowi. Zauważmy, że Pan Bóg mówi;

„Jam jest Pan, Bóg Abrahama, ojca twego, i Bóg Izaaka! Ziemię, na której leżysz, dam tobie i potomstwu twojemu” – 1 Mojż. 28:13 (BW). Przecież ojcem jego był Izaak, a Abraham był dziadkiem Jakuba. Co więcej, Wszechmogący nie mówi: *„Ja jestem Twoim Bogiem”*, choć możemy być pewni, że tak było. Jakub wierzył w Boga, który objawił się Abrahamowi. Czy to miałoby jakieś znaczenie? Zapewne tak i może wskazywać na Jakuba jako na spadkobiercę obietnicy Abrahamowej. Jakub został spadkobiercą rodzinnej obietnicy oczywiście przez Izaaka, który prosił: *„niech ci Pan Bóg da błogosławieństwo Abrahamowe”*.

Słowa te podkreślają także, że nad tym wszystkim stoi i sprawuje pieczę Pan Bóg. Potwierdza tę myśl apostoł Paweł w 1 Liście do Koryntian 8:6 – *„dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy”* (BT). Czyli wszystko, co jest od Ojca, dociera do nas przez Syna.

Aniołowie Boży chodzący po drabinie

Po tej drabinie wstępują i zstępują aniołowie Boży. Kogo mogą reprezentować i dlaczego jest taka kolejność: wstępują, zstępują? Wydaje się, że skoro mówimy o aniołach, kolejność powinna być odwrotna: najpierw zstępują na dół, by później wstąpić do góry.

Ci aniołowie to patriarchowie i prorocy Starego Testamentu, o których czytamy w Psalmie 45:17-18 – *„Zamiast ojców swych mieć będziesz synów swych; ustanowisz ich książętami na całej ziemi. Upamiętnię imię twoje przez wszystkie pokolenia, dlatego ludy wystawiać cię będą po wieki wieczne”* (BW).

Ojcowie to święci mężowie Starego Testamentu, przodkowie Mesjasza, o którym wszyscy oni prorokowali. Będą oni jednak synami Chrystusa, przez wzbudzenie ich od umarłych do doskonałej ludzkiej natury, jako uczestników lepszego zmartwychwstania. Zmartwychwstanie to w przypadku świętych mężów wiary będzie natchmianową przemianą, staną oni się niejako synami. Dlatego napisane jest, że najpierw wstępują – co wskazuje na ich zmartwychwstanie, by następnie zstępować jako ustanowieni książęta. Dalej psalmista pisze: *„Ustanowisz ich książętami po całej ziemi”*.

Staną się oni wzorem doskonałego człowieczeństwa, będą przewodnikami ludu, widzialnymi przedstawicielami Królestwa Chrystusowego na ziemi. Patriarchowie i starożytni mężowie wiary, będą łącznikami błogosławieństw Królestwa w czasie Tysiąclecia. Drabina (kompletny Kościół), będzie w tym czasie łączyć już ziemię z niebem, ale prorocy będą reprezentacją władzy Bożej na ziemi w wykonywaniu sądów tegoż Królestwa, jak pisze prorok Izajasz:

„Przywrócę twoich sędziów jak dawniej, i twoich radnych jak na początku. Wówczas cię nazwą Miastem Sprawiedliwości, Grodem Wiernym” – Izaj. 1:26, BT.

Pewna obietnica

Powtórzenie w 14 wierszu obietnicy danej Abrahamowi: *„I rozmnożę potomstwo twoje jak proch ziemi, tak że jeśli kto zdoła policzyć proch ziemi, również potomstwo twoje będzie mogło być policzone”* (1 Mojż. 13:16, BW), ma także swoje znaczenie.

Proch ziemi wskazuje nam na całą ludzkość po ucisku, na początku Tysiąclecia. Ludzkość w tym czasie będzie jeszcze w stanie grzechu, skażenia, nieczystości, co pokazane jest w prochu ziemi. W prochu ziemi trudno doszukać się czystości, szczególnie w dawnych czasach, gdy ludzie wiele chodzili, najbrudniejszą częścią ich ciała były nogi, które stykały się z ziemią. Ludzkość z różnych kierunków ziemi, z zachodu, wschodu, północy, południa, a więc rozproszona po całej ziemi, będąca w różnym stanie wiary i niewiary, ludzie dobrzy i źli, których nikt nie będzie mógł zliczyć, będzie błogosławiona pod Nowym Przymierzem. *„I będą ubłogosławione w tobie wszystkie narody ziemi”*, więc te wszystkie narody zobrazowane w prochu ziemi przejrzą na oczy i zobaczą, gdzie można zyskać ratunek. Ratunek ten znajdą w domu Jakubowym, odrodzonym Izraelu (Izaj. 2: 2-3). Gdy ludzie przyjdą do domu Boga Jakubowego – Izraela, otrzymają tam wskazówki, jak się oczyścić z prochu ziemi, czyli grzechu. Jak czytamy dalej w proroctwie Izajasza 2:4 – *„I będzie sądził między narodami, a będzie karał wiele ludzi. I przekują miecze swe na lemiesze, a włócznie swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do bitwy”*.

Proch ziemi czy piasek?

To jednak będzie już w zupełnie innych warunkach, jak dalej pisze nam prorok Izajasz:

„Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkich górach mojej świętej; bo ziemia będzie napętniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami



napętnione jest” – Izaj. 11:9.

Przez to napętnienie znajomością Pańską, czyli Prawdą zobrazowaną w wodzie, będzie następowało oczyszczanie, w wyniku którego proch ziemi (grzeszni ludzie) stanie się piaskiem, o którym Pan Bóg mówił do Abrahama: *„Błogosławiąc, błogosławić ci będę, a rozmnażając rozmnożę nasienie twoje, jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek, który jest na brzegu morskim; a odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół twoich”* – 1 Mojż. 22:17.

Piasek jest elementem składowym prochu ziemi, ale oczyszczonym z zanieczyszczeń. Doskonale wiemy, jak wygląda piasek na brzegu morskim.

Odziedziczone bramy nieprzyjaciół

W odziedziczeniu bram nieprzyjaciół jest pokazane zniszczenie wszelkich skutków grzechu. Rozmnożenie we wszystkich kierunkach wskazuje na to, co się stanie przy końcu Tysiąclecia, gdy cała ludzkość, zobrazowana w cielesnym Izraelu, bo Izrael – znaczy „lud Boży” – ta cała ludzkość stanie się tym ludem Bożym. Pisał o tym prorok Ozeasz: *„Jednak liczba synów Izraela będzie jak piasek morski, którego nie można zmierzyć ani zliczyć. I stanie się, że w miejscu, gdzie im mówiono: Nie jesteście moim ludem, będzie się do nich mówić: Wy jesteście synami Boga żywego”* – Oz. 1:10 (UBG). Apostoł pisze także w Liście do Rzymian 9:25-26, powtarzając słowa Ozeasza, w ten sposób: *„lud, który nie był mój, nazwę moim ludem, a tę, która nie była umiłowana, nazwę umiłowaną. I stanie się tak, że w miejscu, gdzie im mówiono: Wy nie jesteście moim ludem, tam będą nazwani synami Boga żywego”* (UBG).

Poprzez tę drabinę, aniołów wstępujących i zstępujących, dojdzie do pojednania Pana Boga z ludźmi przedstawionymi w prochu ziemi, a finalnie oczyszczonymi jako piasek. Mowa jest o ziemskiej części Królestwa Bożego. Niebiańska część Królestwa przedstawiona jest w tej drabinie i została już postawiona wcześniej, co przedstawione w końcowych słowach 14 wersetu: *„w nasieniu twoim”*. Jakub jest tym, który przejmuje błogosławieństwo Abrahamowe, jak prosi o to Izaak, dając mu je. Apostoł wyjaśnia nam symbolikę nasienia w Liście do Galacjan 3:16 – *„Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i nasieniu jego; nie mówi: I nasieniom jego, jako o wielu, ale jako o jednym: I nasieniu twemu, które jest Chrystus”*.

Niezależnie od tego, jak Jakub zdobył przywilej pierworodztwa, został on uznany za prawowitego pierworodnego Izaaka.

Jakub się budzi

Po tak dziwnym śnie Jakub przestraszył się i oddał Bogu

część. „I Jakub wstał wcześniej rano, wziął kamień, który podłożył sobie pod głowę i postawił go na znak, i nalał oliwy na jego wierzch” (w 18).

Ocknięcie się Jakuba bardzo rano wskazuje na początek Tysiąclecia i zmartwychwstanie uczestników lepszego zmartwychwstania. Kamień żywy będzie podstawą do wylania ducha świętego na wszelkie ciało (Joel 2:28), co będzie działo się poprzez działalność obudzonego Jakuba i innych mężów wiary. Olej wylany na kamień spłynął także na proch ziemi.

Być może wnikliwy czytelnik mógłby zapytać: Jak to? Jakub wylewa ducha świętego na Chrystusa? Gest ten zdaje się nam wskazywać, iż to właśnie patriarchowie, starożytni święci, wykażą całemu światu, że ten kamień był z woli Bożej, pełen ducha świętego, ale nie został przez wszystkich zrozumiany i przyjęty. Będą tłumaczyć ludzkości, że to na Nim opiera się całość budowlu Królestwa Bożego, Domu Bożego, także i w fazie ziemskiej. To On naprawi wszystkie rzeczy. To ten sam kamień, o którym pisze Daniel:

„Patrzyłeś, a wtem bez udziału rąk oderwał się od góry kamień, uderzył ten posąg w nogi z żelaza i gliny, i skruszył je. Wtedy rozsypało się w kawałki żelazo, glina, miedź, srebro i złoto, i było to wszystko jak plewa na klepisku w lecie; i rozniósł to wiatr, tak że nie było po nich śladu. Kamień zaś, który uderzył w posąg, stał się wielką górą i wypełnił całą ziemię” – Dan. 2:34-35 (BW).

Jakub się boi

Mamy także napisane o wielkim strachu Jakuba. Słowa: *„Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem o tym”*, wskazują nam na szacunek i uwielbienie dla Pana Boga. Nie jest to jakiś paniczny strach. Tam literalnie, gdy to się działo, to styczność człowieka z mocą Bożą budziła obawę, lęk w każdym człowieku. Ten lęk zrodził się już w Edenie, gdy Adam ze strachu skrył się przed Panem Bogiem i tak on trwa, aż ludzkość nie wróci do pełnej społeczności ze swoim Ojcem. Gdy aniołowie ogłaszali pasterzom radosną wiadomość o narodzeniu Zbawiciela, to zaczynają ją słowami: *„nie bójcie się”*, a te obawy mogą wynikać z tego, czy przypadkiem ich postawa nie prowadzi do gniewu Bożego.

Natomiast bojaźń wynikająca z szacunku do Pana Boga prowadzi w dobrym kierunku, co wyjaśniają nam liczne zapisy Biblii, np. Księga Ijoba 28:28 – *„Oto bojaźń Pana, ona jest mądrością, a odstąpienie od zła jest rozumem”* (UBG, por. Psalm 19:9, 111:10; Przyp. 1:7, 8:13).

Lęk Jakuba trzeba w taki sposób rozumieć. Zgodnie ze swoim stanem serca Jakub postępuje z przejęciem i



wdzięcznością, ustawia ten kamień, polewa oliwą. Zauważmy, że na początku tego zdarzenia mamy zapisane, iż przyszedł na jedno miejsce, ale na końcu to miejsce nabiera innej wartości, Jakub upamiętnia je tym kamieniem, oliwą, zmienia nazwę z Luz na Betel – Dom Boży. Czy to ma jakieś znaczenie?

Dom Boży

To może nam wskazywać, że naprawienie wszystkich rzeczy rozpocznie się od ziemi izraelskiej, Ziemi Obiecanej. Jerozolima będzie stolicą Królestwa Bożego na ziemi, ale błogosławieństwa będą rozchodzić się z ziemi izraelskiej na cały świat, tak jak piszą prorocy, a między innymi wspomniany już Izajasz. Po tym wydarzeniu Jakub czyni pewien ślub, który wydaje się pewnym warunkiem stawianym Panu Bogu, jednak nie

należy tak traktować tego zapisu. Jakub mówi: „*dlatego, że Pan Bóg jest ze mną*”, o czym świadczy chociażby ten sen i słowa, które w nim padają. Jakub zdaje się mówić: ja nie pragnę niczego więcej, tylko tego minimum do egzystencji, bym mógł wrócić do domu rodzinnego. Z tego, w czym Pan mi pobłogosławi, będę z wdzięcznością składał dziesięcinę. To przykład właściwego usposobienia dla naśladowców Pańskich, którzy mają szansę zdobyć bardzo wiele, doceniając Boskie obietnice.

Opracowano na podstawie notatek br. Henryka Głąb

Głąb Henryk
R-
„Straż”